

Sygn. akt V ACa 397/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |  |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Barbara Kurzeja  |
| Sędziowie :      | SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)<br>del. SO Irena Waszkielewicz |
| Protokolant :    | Barbara Knop   |

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 14 marca 2013 r., sygn. akt X GC 341/12

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.270 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 397/13

## UZASADNIENIE

Powód S. G. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. domagał się ustalenia, że uchwała

nr (...)Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej w przedmiocie powołania B. T. na prezesa zarządu na kolejną kadencję nie istnieje, a także wnosił

o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zgodnie z § 19 ust. 2 umowy spółki zgromadzenie jest zdolne do powzięcia wiążących uchwał jeżeli w zgromadzeniu reprezentowane jest co najmniej 2/3 kapitału zakładowego. Tymczasem w zwołanym w dniu 10 maja 2012 r. Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej uczestniczyła jedynie B. T. nie spełniając wymaganego przez umowę spółki kworum uprawniającego do podejmowania uchwał. W związku z brakiem kworum wszelkie uchwały podjęte na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanego w dniu 10 maja 2012 r. należy traktować jako uchwały nieistniejące. Powód wskazał, że jego interes prawny w żądaniu ustalenia uchwały nr(...)wynika z faktu, że jest on współnikiem pozwanej i jako współnik jest zainteresowany ustaleniem, czy osoba wykonująca obecnie czynności zastrzeżone dla zarządu posiada mandat do wykonywania tychże czynności, a nadto, czy podejmowane przez nią czynności po 10 maja 2012 r. są skuteczne.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że powód nie dysponuje czynną legitymacją procesową, gdyż zamierzony skutek w postaci wyeliminowania z obrotu prawnego uchwały nr (...)podjętej dnia 10 maja 2012 r. przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanego mógł osiągnąć za pomocą powództwa z art. 249 k.s.h. lub art. 252 k.s.h. o uchylenie, bądź o stwierdzenie nieważności uchwały. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby powód pojawił się w dniu 10 maja 2012 r. na zgromadzeniu, zagłosował przeciwko uchwale, po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, a następnie wytoczył powództwo o jej uchylenie. Wytoczenie jednego ze wskazanych wyżej powództw zmierzałoby do osiągnięcia dokładnie tego samego skutku, jaki powód próbuje uzyskać powództwem w niniejszej sprawie.

Dodatkowo pozwana podniosła, że powód systematycznie od prawie pięciu lat działa na szkodę spółki paraliżując wszystkie zwoływane przez zarząd zgromadzenia wspólników bądź to nie pojawiając się na nich, bądź uczestnicząc w nich przez pełnomocnika umocowanego w zakresie jednego udziału. Działania te mają na celu tylko i wyłącznie doprowadzenie do sytuacji, w której zgromadzenie nie będzie miało kworum wymaganego umową spółki. Zachowanie powoda jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego nie może korzystać z ochrony prawnej.

Niezależnie od powyższego pozwana podkreśliła, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały nie jest dopuszczalne z uwagi na fakt, że kodeks spółek handlowych przewiduje dwa autonomiczne tryby wzruszenia uchwał zgromadzeń wspólników, zaś powództwo o ustalenie nieistnienia zmierza do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów k.s.h. Nieprawidłowości przy zwołaniu i przebiegu zgromadzenia wspólników, w tym także brak stosownego kworum, nie mogą być podstawą opartego o przepis art. 189 k.p.c. powództwa o ustalenie „nieistnienia uchwały”, lecz powodują jej nieważność.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach ustalił, że nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej w przedmiocie powołania B. T. na prezesa zarządu na kolejną kadencję nie istnieje i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.337 zł tytułem kosztów postępowania.

Stan faktyczny sprawy był niesporny.

W pozwanej spółce uczestniczy trzech wspólników, tj. B. T. posiadająca 55 udziałów o łącznej wartości 27.500 zł, powód S. G. posiadający 30 udziałów o łącznej wysokości 15.000 zł oraz J.F.posiadająca 15 udziałów o łącznej wysokości 7.500 zł. Zgodnie z § 19 ust. 2 umowy pozwanej spółki Zgromadzenie Wspólników jest zdolne do powzięcia wiążących uchwał, jeżeli w Zgromadzeniu reprezentowanym jest co najmniej 2/3 kapitału zakładowego.

W dniu 10 maja 2012 r. miało się odbyć Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanego, którego przedmiotem miało być m.in. powołanie zarządu na nową kadencję. W zwołanym na ten dzień zgromadzeniu wspólników uczestniczyła jedynie B. T., nie osiągając wymaganego umową kworum do podejmowania uchwał. B. T. głosowała za uchwałą nr (...) o wyborze jej na prezesa zarządu na kolejną kadencję.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zwrócił uwagę na brak jednolitości stanowiska w judykaturze i doktrynie w kwestii dopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały przytaczając wyroki Sądu Najwyższego opowiadającego się za zasadnością wyodrębnienia takiego rodzaju powództwa i zaznaczył, że choć niniejszy Sąd Nie jest nimi związany w rozumieniu art. 366 k.p.c., to nadają one pewien kierunek i pogląd w orzecznictwie.

Dodatkowo Sąd Okręgowy powołał się na argument, że ustawodawca w art. 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych postanowił o wprowadzeniu w art. 29 u.k.s.c. ustępu 5, zgodnie z którym opłatę stałą w kwocie 2.000 zł pobiera się od pozwu w sprawie o ustalenia istnienia lub nieistnienia uchwały organu spółki. Jakkolwiek w projekcie tej ustawy brak jest uzasadnienia dla wprowadzenia przedmiotowej zmiany, jednakże wobec istnienia powyższej regulacji nie ma to zasadniczego znaczenia.

W opinii Sądu Okręgowego, pogląd o istnieniu grupy uchwał, które należą do kategorii nieistniejących zasługuje na akceptację, gdyż należy uwzględnić trzy różne sytuacje dotyczące uchwał.

Po pierwsze sytuację, gdy uchwała istnieje i jest ważna, lecz podlega uchyleniu, bowiem jest sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie współnika (art. 249 § 1 k.s.h.).

Po drugie sytuację, gdy uchwała istnieje, ale jest nieważna wobec jej sprzeczności z ustawą (art. 250 § 1 k.s.h.).

Po trzecie sytuację, gdy uchwała nie istnieje na skutek błędów popełnionych przy jej podejmowaniu. Przykładowo wskazał, że o uchwale nieistniejącej współników można mówić wtedy, gdy uchwała została powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości współnikami, gdy w ogóle nie doszło do zwołania zgromadzenia współników oraz gdy brak było niezbędnego do jej podjęcia quorum lub też uchwała nie uzyskała wymaganej większości głosów. Uchwała współników może być uznana za nieistniejącą również w innych sytuacjach, mianowicie wtedy, gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zaprotokołowano uchwałę bez zgłoszenia lub uchwałę powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, z wyjątkiem określonym w art. 239 § 1 k.s.h., a także, zgodnie z ogólnymi regułami dotyczącymi nieistniejących czynności prawnych, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec współników, albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni.

Wobec zaś przyjęcia przez Sąd Okręgowy stanowiska, że dopuszczalnym jest roszczenie o ustalenie nieistnienia uchwały, za niezasadne uznał zarzuty pozwanej odnoszące się do braku istnienia interesu prawnego powoda w wybranym rodzaju powództwa, bowiem powód nie mógł wybrać dowolnego powództwa do zakwestionowania uchwały, gdyż każde z wyżej omówionych powództw dotyczy innej sytuacji. Niekwestionowany przez pozwaną brak quorum na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanego w dniu 10 maja 2012 r. należy do uchybień czyniących uchwałę nieistniejącą. Nie istnieje zatem uchwała, w stosunku do której powód mógłby wnosić o jej uchYLENIE czy też stwierdzenie jej nieważności. Zatem, stwierdził Sąd Okręgowy, powodowi nie można zarzucić, że służył mu inny sposób ochrony praw niż będący przedmiotem niniejszego rozpoznania.

Nadto Sąd Okręgowy zważył, że powód jako współnik mniejszościowy jest w oczywisty sposób zainteresowany tym, aby organy spółki działały na podstawie istniejących uchwał, tak aby były należycie umocowane, aby powyższe nie było w przyszłości kwestionowane. Tym samym przyjął istnienie interesu prawnego po stronie powodowej.

Ponieważ niewątpliwie przy podejmowaniu kwestionowanej przez powoda uchwały nie zostało zachowane wymagane umową quorum, powództwo zostało uwzględnione.

Dodatkowo jeszcze Sąd Okręgowy stwierdził, że podnoszone przez pozwaną argumenty natury emocjonalnej w postaci braku należytego zachowania się przez powoda w spółce są argumentami ważkimi, jednakże przy powództwie o wyłączenie współnika ze spółki.

Stąd też powództwo zasługiwało na uwzględnienie w myśl art. 189 k.p.c. w zw. z art. 241 k.s.h. i § 19 ust. 2 umowy pozwanej spółki.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana zarzuciła naruszenie art. 249 k.s.h., art. 252 k.s.h. i art. 189 k.p.c. i argumentowała o niedopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały, a także o braku interesu prawnego po stronie powodowej we wniesieniu takiego powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej została uwzględniona, gdyż Sąd Apelacyjny podzielił argumenty strony pozwanej o braku dopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały w okolicznościach niniejszej sprawy.

Niesporne w sprawie były okoliczności faktyczne, stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Powód jest współnikiem pozwanej spółki. W dniu 10 maja 2012 r. zostało zwołane zgromadzenie współników, na którym powód się nie stawił. Zachowanie procedury zwołania nie było kwestionowane. Nie zostało jednak zgromadzone kworum zdolne, w myśl umowy spółki, do podejmowania uchwał.

Kodeks spółek handlowych uregulował dwa sposoby zaskarżania uchwał zgromadzenia współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednym z nich jest pozew o uchylenie uchwały (art. 249 k.s.h.), drugim pozew o stwierdzenie jej nieważności (art. 252 k.s.h.). Przesłanki każdego z powództw różnią się od siebie. Oba powództwa obwarowane zostały stosunkowo krótkimi terminami zawitymi. W ten sposób ustawodawca, zapewniając możliwość wzruszenia wadliwej uchwały zgromadzenia współników, jednocześnie skrócił czas niepewności co do skuteczności czynności prawnej, co ma zasadnicze znaczenie dla obrotu gospodarczego nie tylko z punktu widzenia samej spółki, ale również jej kontrahentów. Terminy zaskarżenia uchwały kończą się bowiem maksymalnie z upływem pół roku od ich podjęcia, a w niektórych przypadkach są o wiele krótsze. Również krąg podmiotów, które są władne zaskarżyć uchwałę zgromadzenia współników został ograniczony nie tylko podmiotowo, ale także poprzez opisanie szczególnych sytuacji, które doprowadziły do pozbawienia współnika jego praw korporacyjnych. Przepis art. 250 k.s.h. przyznaje bowiem współnikowi prawo zaskarżania uchwał, ale w ściśle określonych przypadkach – jeśli był obecny na zgromadzeniu musi głosować przeciwko uchwale i zażądać wpisania sprzeciwu do protokołu (także w przypadku pisemnego głosowania), jeśli natomiast nie brał udziału w zgromadzeniu, to jego brak działania musi być konsekwencją pozbawienia go możliwości realizacji uprawnienia korporacyjnego. Uregulowanie takie nie jest przypadkowe, gdyż nie korzystający ze swoich uprawnień współnik nie może być premiowany za swoją beczynność w postaci przyznania mu możliwości wzruszenia uchwały, której losami nie był zainteresowany. W ten sposób ustawodawca wyważył interesy samej spółki, jak i poszczególnych współników.

Oba, uregulowane w sposób szczegółowy, tryby zaskarżania uchwał zgromadzenia współników wyczerpują podstawy prawne ich wzruszenia i jako *lex specialis* nie pozwalają do stosowania norm o charakterze ogólnym. Ograniczenie to jest wyjątkowo dostrzegalne w przypadku podmiotów uprawnionych z mocy kodeksu spółek handlowych do wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności uchwały bądź jej uchylenie, gdyż rozszerzenie tego katalogu o kolejny rodzaj powództwa w rezultacie doprowadziłoby do obejścia rygorystycznych podstaw wprowadzonych kodeksem spółek handlowych, a tym samym naruszyłoby równowagę interesów nimi wyważonych. Organy samej spółki – zarząd, rada nadzorcza, komisja rewizyjna oraz ich członkowie, a także współnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a więc krąg podmiotów najbardziej zainteresowanych działalnością spółki, mogą zaskarżać uchwały w trybie dla nich przewidzianym. Pewne wątpliwości może rodzić możliwość zaskarżania uchwał przez osoby trzecie, ale problem ten pozostaje poza rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Prowadzi to do wniosku, iż w stosunku do współnika wyłączona została możliwość sięgania po inne środki prawne w celu wzruszenia uchwały, a tym bardziej do

sięgania po powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.). Gdyby bowiem przyjąć wprost, jak w konsekwencji poczynił Sąd Okręgowy, to ważność uchwały jako wyraz konwencyonalnej czynności prawnej wystarczyłoby podważać poprzez powołanie się na normy art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c. bez potrzeby wprowadzania szczególnych regulacji w odniesieniu do spółek prawa handlowego. Takie regulacje szczególne jednak stworzono, dając podstawę do stwierdzenia ich wyłączności i zupełności. Dopuszczenie składania powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. zrodziłyby możliwość obchodzenia dodatkowych przesłanek, jakie spełnić musi współnik zmierzający do wzruszenia uchwały poprzez jej uchylenie lub stwierdzenie nieważności. Chodzi nie tylko o okres, w jakim powództwo musi być wniesione, aby odniosło zamierzony skutek, ale także o wykazanie pozbawienia współnika praw korporacyjnych w sposób od niego niezależny.

Podnoszone w orzecznictwie czy literaturze zagadnienie uchwał nieistniejących jest z tego punktu widzenia raczej teoretyczne. Można by bowiem pokusić się o stwierdzenie, że uchwała nieistniejąca jest nieważna, gdyż nie wywołuje żadnego skutku prawnego. Trudności w rozgraniczeniu uchwały nieistniejącej i uchwały nieważnej, które zresztą odbywają się wyłącznie drogą interpretacji konkretnego składu orzekającego, wynikają z braku ustawowych podstaw takiego rozgraniczenia. Kryteria tego podziału są nieprecyzyjne i prowadzą często do odmiennych ocen. Przyczyny określenia uchwały jako nieistniejącej sprowadzają się głównie do naruszeń proceduralnych jej podjęcia. Tymczasem naruszenie trybu podjęcia uchwały stanowi naruszenie prawa, co pozwala na stwierdzenie nieważności uchwały w trybie art. 252 k.s.h. Norma ta bowiem odnosi się nie tylko do sprzeczności z normami prawa materialnego, ale również proceduralnego i to bez względu na wagę tych naruszeń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepis art. 252 § 1 k.s.h. ma w pierwszej kolejności na myśli ustawę – kodeks spółek handlowych. Prawidłowość zwołania zgromadzenia, krąg osób uprawnionych do uczestnictwa w nim, zdolność zgromadzenia do podjęcia uchwał, w razie sporu jest przedmiotem badania powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Powództwo takie zapewnia zatem współnikowi kompletną ochronę w razie stwierdzenia nieprawidłowości w procesie podejmowania uchwał. Gdyby przyjąć za słuszną możliwość zakwestionowania uchwały przez każdego współnika w każdym czasie, przepis art. 252 k.s.h. w zw. z art. 250 k.s.h. byłyby zbędny i utraciłby swoją ochronną funkcję. Wobec tego Sąd Apelacyjny przychylił się do koncepcji odrzucającej konstrukcję tzw. uchwały nieistniejącej.

Podjęcie uchwały bez wymaganego umową spółki kworum narusza wprost art. 241 k.s.h., co zresztą zauważył również Sąd Okręgowy. To wystarczy do stwierdzenia nieważności uchwały. Jednak sposób, jaki powód wybrał do jej podważenia, należy uznać za niedopuszczalny. Przede wszystkim sam art. 252 § 1 k.s.h. wyłącza stosowanie art. 189 k.p.c. W dodatku, dopuszczenie alternatywnej drogi w stosunku do trybów uregulowanych w kodeksie spółek handlowych, powoduje osłabienie pewności obrotu.

Wątpliwości rodzi również kwestia, czy ustalenie „nieistnienia uchwały” spełnia wymogi art. 189 k.p.c., który zastosowanie ma wyłącznie w przypadku ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Nieistnienie uchwały jest natomiast stwierdzeniem faktu. Dopiero treść uchwały może rodzić określone prawo lub stosunek prawny, którego istnienia lub zaprzeczenia można by było doszukiwać się za pomocą powództwa regulowanego art. 189 k.p.c.

Argumentacją za przyjęciem koncepcji dopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały nie może być przepis normujący kwestie fiskalne, do jakich nawiązał Sąd Okręgowy. Ustawa o kosztach w sprawach cywilnych ma bowiem charakter dopełniający procedurę cywilną, nie może natomiast być podstawą kreowania nowego powództwa.

Przyjęcie koncepcji niedopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały w okolicznościach niniejszej sprawy, jednocześnie wyklucza istnienie po stronie powodowej interesu prawnego do jego wniesienia. Słusznie bowiem podnosi strona pozwana, że realizacja praw korporacyjnych dla powoda, który jest współnikiem pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest możliwa w ramach podstaw wynikających z kodeksu spółek handlowych, zbędne jest zatem tworzenie dodatkowych konstrukcji prawnych.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo oraz na podstawie art. 98 k.p.c. obciążył powoda kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną przed Sądem pierwszej instancji. Zmiana nastąpiła w myśl art. 386 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądzono je od powoda jako przegrywającego na rzecz pozwanej. Pozwana poniosła koszty opłaty sądowej w wysokości 2.000 zł i wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 270 zł.